

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta arcybiskupie raz na dzień rano

PRENUMERATA wnosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 13. Za dwurazowe wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Manuskrypty redakcja nie zwraca. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. — Nadesłane po 60 hal. od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz 12 hal. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, w Warszawie M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Brann, Kutschera & Schieri, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14. Cite de Treviso, John F. Jones & Cie.

## Wychowanie fizyczne młodzieży.

W pierwszych dniach maja rozpocznie się w parku dra Jordana zwykły sezon ćwiczeń i zabaw ruchliwych, który w roku ubiegłym dla starszych uczniów szkół wydziałowych według projektu p. W. Bierońskiego na próbę był urządzony. Próba ta udała się, gdyż uczniowie wykonywali wszystkie roboty około urządzenia ogródka, sadzenia roślin i ich pielęgnowania sami (bez robotników) z zapalem i szczerem zajęciem. To też w bieżącym roku ogródek dalej będzie prowadzony na razie w dotychczasowych rozmiarach, jeżeli jednak zamiłowanie do takiej go zajęcia wzrośnie i rozszerzy się, istnieje zamiar urządzenia w przyszłości drugiego ogródka dla dziewcząt.

Tymczasem czynią się przygotowania w innym kierunku. Licząc się z tem, że nie wszyscy chłopcy mogą uprawiać gimnastykę i nie wszyscy mają zamiłowanie do gier i zabaw ruchowych a dla wszystkich, — o ile jest to możliwe, — pożądaną jest sposobność do spędzania kilku godzin w ruchu i na świeżem powietrzu, urządza dr. Jordan w hali wielkiej głównego pawilonu pracownię dla pracy ręcznej w drzewie. W dniach najbliższych stanie tam dwadzieścia stołów stolarskich i cztery tokarskie z całym odpowiednim zapasem narzędzi i przyborów. Do pracowni dopuszczeni będą uczniowie krakowskich szkół średnich, od klasy trzeciej do szóstej włącznie, zwłaszcza ci, którzy w zabawach i ćwiczeniach nie biorą udziału.

Pracować będą w grupach po 25-ciu pod kierunkiem biegłego, odpowiednio wykształconego nauczyciela.

Dla każdej grupy wyznaczone będą 2 godziny 3 razy tygodniowo w ten sposób, że w poniedziałki, środy i piątki pracować będzie grupa A od g. 3—5, zaś od g. 5—7 grupa B; we wtorki, czwartki i soboty grupa C od 3—5, a grupa D od 5—7.

Na razie kurs trwać będzie przez maj i czerwiec do początku wakacji, — co dalej będzie, pokaże przyszłość, zależeć to będzie od tego, jak rzecz będzie przyjęta i czy wzbudzi rzeczywiste zajęcie u naszej młodzieży. Gdy próba wypadnie korzystnie, podjęte będą starania, aby rzecz uogólnić, oraz rozszerzyć i dać młodzieży szkół średnich sposobność przez cały rok szkolny do uprawiania pracy ręcznej w godzinach popołudniowych.

Wyjść to w szkołach średnich nowością u nas, bo gdzieindziej sprawom takim wiele poświęca się starań. W Anglii np. starsza młodzież w całości spędza codziennie kilka godzin popołudniowych na sportach i przy pracy ręcznej, w której częstokroć do zadziwiającej zręczności prowadzi, tak samo dzieje się w Danji i Szwecji, a co ważne wiedzieć, że dzieje się to bez uszerebkowania dla postępów w nauce przedmiotów

szkolnych, jak zapewniają nawet ci, którzy z uprzedzeniem odnośnie stosunki badali. To też różnica między tamtejszą młodzieżą a naszą jest nie mała; tam młodzieniec opuszcza szkołę bez porównania więcej do życia praktycznego przysposobiony, niż u nas, a odpowiednio temu odnosi powszechnie wydatniejsze korzyści z swojej nauki. Wobec tego należy mieć nadzieję, że sprawa zapoczątkowana przez dra Jordana powiedzie się, że ją poprą rodzice i władze, i że choć powoli, ale stopniowo wejdzie praca ręczna w tej, lub w innej formie w program zajęć popołudniowych w naszych gimnazjach i szkołach realnych.

Wszak jest bardzo wielu uczniów zdolnych, którzy dnia całego nie poświęcają nauce szkolnej, i czas wolny spędzają nieraz nieużytecznie, lub nawet szkodliwie, bo nie zawsze mają sposobność spędzenia go przyjemnie a roztropnie. Odnosi się to zwłaszcza do młodzieży, która pozbawiona jest stosowniejszej i zasobnej opieki domowej, że zaś nie powinna ona zmierzać ku dalszemu obarczaniu umysłu, a raczej ku rozwojowi fizycznemu i ku praktycznym kierunkom wychowania, na to chyba powszechna będzie zgoda.

Praca ręczna przy warsztacie odpowiada dwu tym wymaganiom, zmusza bowiem organizm do energicznych ruchów, przyspiesza krążenie krwi i oddychanie, co jest najlepszą przeciwwagą długiego ślęczenia przy książkach i przeciążanie umysłu naukami, — a równocześnie użytkowuje wrodzony chłopcu popęd do majstrowania w sposób racjonalny. — Biografie wielu myślicieli i ludzi głębokiej nauki wykazują, że szukali oni i znajdowali wytchnienie w pracy ręcznej.

Ma tego rodzaju zajęcie wiele jeszcze innych stron dodatnich. Zapoznaje z zaletami i z trudem pracy fizycznej, uczy ją należyście oceniać, poważać i poważać tych, którzy się jej zawodowo oddają. W naszych czasach rzecz to nie bez znaczenia, a nawet kto wie, czy nie tędy droga do stosunków normalniejszych, aby w przyszłości mniej było poszukujących diurnum i narzekających na świat półinteligentów, a więcej dzielnych i zadowolonych rzemieślników. — Pracą taką wyrabia się praktyczność, obrotność i poradność w stosunkach codziennego życia, kształci ona zmysły, budzi do zamiłowania porządku i dokładności w wykonaniu podjętych czynności, kształci wytrwałość, hartuje wolę, wzbudza wreszcie zaufanie we własne siły i wyrabia samodzielność. W końcu nie bez znaczenia jest i to, że zaznajamia z rozmaitemi narzędziami i z sposobem ich użycia, co w życiu każdemu przydać się może.

Oto zalety pracy ręcznej, do której park wzywa młodzież szkół średnich. Dopuszczonych jednak może być tylko stu uczniów, którzy będą przyjęci w porządku, jak się zgłoszą do zapisu. Wpis odbędzie się w parku 26 i 27 bm. między godziną 5 a 6; każdy zgłaszający się będzie mu-

sił złożyć przy wpisie 1 koronę na pokrycie kosztu materiału, który mu zarząd pracowni dostarczy; uwolnionym od tej opłaty być może tylko uczeń pilny a ubogi, którego Dyrekcja szkoły, do której uczęszcza, jako takiego poleci.

Zwykłe zabawy ruchowe i ćwiczenia gimnastyczne rozpoczną się 2 maja, dla dziewcząt i chłopców szkół ludowych od g. 4—5½, dla uczniów szkół średnich od 6—7½ godziny.

## KRONIKA.

### KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJANI!

Kraków 22 kwietnia.

— *Wybór uzupełniający* posła do sejmiku kraj. z większych posiadłości byłego okręgu krakowskiego, w miejsce śp. Piotra Górskiego, rozpisano Namiestnictwo na dzień 21 czerwca. Wczorajszego „Gaz. Lw.“ ogłaszając listę wyborców z tego okręgu, zaznacza, że reklamacje mogą być wnoszone do prezydium namiestnictwa do dnia 30 bm. Wyborcy stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu, nie mieszkający zaś w kraju mają się zgłosić po te karty do kierownika starostwa w Krakowie. Wykaz posiadłości dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru w tym okręgu, obejmuje 401 wyborców.

— *Z kolei państw.* W okręgu krakowskiej dyrekcji kolei państw. mianowany został asystent W. Galina naczelnikiem stacji w Spytkowicach, a przeniesieni: asystent E. Menschek z Bierzanowa do Żywca, aspirant Alf. Wajda z Trzcinicy do Zagórzan, komisarz kolejowy dr. W. Krzyształowicz ze Stanisławowa do Krakowa i aspirant B. Bourdon z Zatora do Dobrej.

— *Urząd pośrednictwa pracy.* Komisja rady m. dla okręgowego urzędu pośrednictwa pracy odbyła w piątek posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa M. Chylińskiego. Referent Magistratu dr. Kumanicki przedstawił wynik rokowań z powiatami Krakowskim i Wielickim, tudzież przedłożył projekt statutu przyszłego urzędu, mającego się pomieścić w realności miejskiej przy ulicy Jabłonowskich. Komisja przyjęła do wiadomości uchwały obu Rad powiatowych i zgodziła się na utworzenie wspólnego urzędu dla pośrednictwa dostarczenia pracy, oraz na umieszczenia biura w myśl wniosku referenta i uchwaliła projekt statutu z drobnymi zmianami.

— *W festynie dzisiejszym* w miejskim parku dra Jordana, bierze udział prócz orkiestry 13 pp. także orkiestra mandolinistów pod kier. p. Senowskiego. Początek festynu o godz. 2½ po poł.

— *Przypominamy*, że dziś w „Sokole“ odbędzie się Święcone o godzinie 8 wieczór. Zarząd „Sokoła“ nie wątpi, że tradycja świetna tego obchodu spowoduje liczny udział członków.

Ceny umiarkowane.

Zamówienia z prowincji  
odwrotną pocztą

Magazyn i pracownia ubiorów męskich i konfekcyi  
damskiej pod firmą

**STANISŁAW MIŚ** ROZSZERZONĄ I PRZENIESIONĄ ZOSTAŁA Z ULICY BRÓDZKIEJ  
NA UL. BRACKĄ L. 8. — Magazyn mój utrzymuje na składzie gotowe OKRYCIA DAMSKIE, KOSTYMY SPRACOWANE, PELERYNY DAMSKIE, kapelusze i dziecięce w wielkim wyborze, SPODNICE gotowe do bluzek. — Zamówienia wykonuje z materiałów własnych, jakobit i z powierzonych starannie, KROJEŃ ANGIELSKIM.

Ceny umiarkowane.

WYROB TYLKO WŁASNY.

Z Teatru. „Pojedynek“ Lavedana jest sztuką bardzo interesującą, świetnie po literacku pisaną, która za pomocą niezmiernie błyskotliwej dialektyki porusza najgłębsze wewnętrzne zatargi duszy ludzkiej. Natomiast, niema tam tej siły przekonania i tego natchnienia, które jedynie może usprawiedliwić publiczne rozważanie takich tematów.

Gra artystów była wyjątkowo dobra. — Do przedstawienia tego powrócimy jeszcze.

— *Stow. przemysłowe gospodarczo-szynkarskie* odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek dnia 23 bm. o g. 4 po południu w sali posiedzeń Rady miasta. Na porządku dziennym między innymi: sprawa połączenia stow. gospodarczo-szynkarskiego i Stow. kawiarzy w jedno stowarzyszenie, oraz wybory: przełożonego, zastępcy, 12 członków wydziału i 6 zastępców. W razie braku kompletu, powtórne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 30 bm. o g. 4 po południu.

— *Poświęcenie lokalu.* O. Konrad Gubarzewski, reformat, dokonał wczoraj przed południem poświęcenia sklepu i pracowni ram złożonych i ozdób kościelnych p. Zygmunta Wałaszka, w domu pod l. 28 przy ulicy Florjańskiej.

— *Katolicki sekretariat robotniczy* zostanie utworzony od 1 maja przy krakowskim Związku Stowarzyszeń robotniczych i rzemieślniczych. Związek spełnia tem jeden z bardzo ważnych postulatów klas pracujących, a zarazem będzie mógł tem skuteczniej popierać ich interesy. Wogóle Związek w ostatnich miesiącach rozwija bardzo szeroką pracę organizacyjną. Na Zielone Świąta odbędzie się zjazd delegatów katol. Stowarzyszeń, a zaraz po świętach Walne Zgromadzenie Związku.

— *Słodkie śnięcione* obchodzili wczoraj gremjalnie cukiernicy krakowscy, zebraawszy się w lokalu Starszego Zgromadzenia, p. Leonarda Malikka, gdzie składali sobie wzajemnie życzenia.

— *Szandar dla filaretów polskich w Fryburgu* wykonany został w tutejszej pracowni haftów maszynowych w Krakowie, na zamówienie związku kobiet polskich w Krakowie. Wykonany artystycznie haftem maszynowym na szkarłatnym jedwabiu, szandar ten przedstawia po jednej stronie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, po drugiej królewską koronę i herby Polski, Litwy i Rusi. Piękny ten dar dla Filaretów na uniwersytecie fryburskim w Szwajcarii, jest obecnie umieszczony na wystawie tutejszego składu maszyn firmy Singera i Comp. przy ul. Szpitalnej, której maszynami wykonano haft.

— *Nowa fabryka.* W Woli Duchackiej pod Podgórzem otwartą została w lutym fabryka wyrobów dyetycznych, pierwsza w Galicji, a druga lub trzecia w Austrii. Fabryka ta dała zarobek wielu naszym robotnikom, a produkując towar, który dotychczas dostarczała nam zagranicą, i to przeważnie Niemcy, gdzie fabryk wyrobów dyetycznych jest bardzo wiele — przyczynia się w przeważnej części do realizowania hasła uprzemysłowienia kraju. Wyroby jej, jak: gotowe ciasto do pieczenia, gotowe materiały na puddingi, galaretki i. t. p., cukier waniljowy, proszek drożd-

zowy itd., preparowane według przepisów szwajcarskich i francuskich, zdobędą sobie zapewne uznanie u nas, i wyrugują towar niemiecki, od którego nadto są i tańsze.

— *Miejscowość bez dostępu.* Niedawno poruszyliśmy na tem miejscu sprawę miejscowości tak zw. Bosackie w gminie Prądnik czerwony. Miejscowość owa słynie z tego, że nie można się do niej dostać, ani z niej wydobyć. Fakt na pozór nieprawdopodobny, a jednakże w istocie prawdziwy. Bosackie bowiem otoczone jest rzeczką, na której nie ma ani jednego mostku, przejazd zaś w bród — co dawniej praktykowano — stał się od pewnego czasu niemożliwym, gdyż przedsiębiorczy dygnitarze gminni powybierali z rzeki suster i pogłębili znacznie jej łożysko. Zdawało się, że upomnienie się o los mieszkańców Bosackiego i wwołanie o zbudowanie mostu lub drogi, nie pozostanie bez skutku. Jak nas bowiem informują, gmina i Rada powiatowa zaczęły się zabierać do „pracy“, kosztorys załatwiono przychylnie, i dr. Stafiej zapewniał, że po opadnięciu śniegu sprawa zostanie załatwiona. — Śnieg dawno już znikł z powierzchni ziemi, wiosna już w całej pełni — a rozpoczęcia pracy jeszcze nie widać! Mieszkańcy Bosackiego żalą się nam na to wo na to zapomnienie o nich. Nie mogli nawet nawozu wywieść w pole do robót wiosennych, bo przeprawa przez rzekę nawet dla lekkich wózków jest niebezpieczna. Tak np. w przeszłym miesiącu dnia 23 p. Michał Trenka wpadł do rzeki z fjakrem i nie wydobyłby się sam, gdyby nie pomoc okolicznych mieszkańców, którzy fjakra wyciągnęli na linach. Uprząż cała została potargana, karetę połamana, a podróżny musiał w wodzie czekać na ratunek.

Zaznaczyć tutaj wypada, że urząd gminny na ogół jest za wybudowaniem mostu, tylko jednostki z rady gminnej, które zarobiły na łożysku rzeki, sprzeciwiają się temu. — Sądymy, że jeśli większość w gminie ma poczucie dobra publicznego, to potrafi sobie poradzić z tymi, którzy nad obowiązek obywatelski przenoszą interes własny.

— *Wyrok w procesie Wrońskiego.* Trzydniowa rozprawa w procesie o zamordowanie Kolasówny, zakończyła się wczoraj o godz. 4 m. 15 po południu. Po wywodach prokuratora i obrońcy, oraz po resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli na postawione mu pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa odpowiedzieli 7 głosami *tak*, 5 głosami *nie*, wszystkimi głosami zatwierdzili pytania w kierunku zgwałcenia i shańbienia, gwałtu publicznego, zgorzienia i przekroczenia oszustwa, a wszystkimi głosami zaprzeczyli pytania ewentualne o stanie niepoczytalności umysłu i zupełnego pijaństwa. Pytanie w kierunku zbrodni kradzieży zostało zaprzeczone 8 głosami. Na mocy tego werdyktu, trybunał zwolnił Eugeniusza Wrońskiego od oskarżenia o zbrodnię morderstwa i zbrodni kradzieży, natomiast uznał go winnym zbrodni zgwałcenia, shańbienia, gwałtu publicznego, niemoralności i zgorzienia, oraz przekroczenia oszu-

stwa i skazał go na sześć lat ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co miesiąc.

Wroński zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

#### NEKROLOGIA.

*Ksiądz Szymon Podczerwiński*, misjonarz i psalterzysta przy kościele Marjańskim, urodzony w Podczerwonem w roku 1845, zmarł wczoraj w Krakowie, o godz. 9 rano. Wyprowadzenie zwłok do kościoła N. M. P. odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano, poczem po odprawionem nabożeństwie na cmentarz krakowski.

#### Katastrofa w San Francisco.

Jakkolwiek początkowe doniesienie o katastrofie w Kalifornii przedstawiały zniszczenie w rozmiarach iście amerykańskich — to przecież, przy napływie dokładniejszych relacji, okazało się niestety, że rozmiary te nie były po amerykańsku przesadzone. Straszliwe liczby okazały się prawdziwymi: w San Francisco liczą już zabitych na tysiące, rannych na dziesiątki, bezdomnych na setki tysięcy, a straty materialne setki milionów dolarów. To, co się działo w San Francisco, tworzy rzeczywiście piekielny obraz dantejski. Niespodziewane trzęsienie o wczesnej godzinie, wypędza z domów na pół branych mieszkańców. Przerażeni nie wiedzą dokąd dążyć, bo oto pod nogami zaczyna się chwiać ziemia, bo nagle brakuje stałej podstawy. A równocześnie z wysokością kilku i kilkunasto-piętrowej zaczynają padać gzemsy domów, bloki kamienne, dachy, całe gmachy zaczynają się kłaskać. Wkrótce huk walących się domów miesza się z jękami rannych i ginących pod gruzami. Z pod gruzów wydobywają się wnet ognie w rozlicznych punktach olbrzymiego miasta, potężnieją i morzem płomieni idą kończyć dzieło zniszczenia, niszczyć co ocalało, lub mogło być jeszcze ocalonem po trzęsieniu. I trwa to całymi godzinami. Rozgrywają się sceny przerażające swą okropnością, a rozgrywają się równocześnie na wielu miejscach i następują jedne po drugich. Od strony morza olbrzymia fala uderza o tamy wybrzeża i kilka statków tonie. Pociąg przepełniony podróżnymi wjeżdża do wody. Długie czworoboki domów znikają jeden po drugim i beznadziejność zaczyna występować coraz widoczniej. Tu runął szpital, grzebiąc pod gruzami chorych, tam pożar objął gmach, gdzie złożono rannych i ci giną w strasznych męczarniach. Wiele osób dostaje nagłe obłąkania. Pozostawać w domach — niebezpiecznie i na ulicach niebezpiecznie.

Akcja ratunkowa — jak to już podnosiliśmy — prowadzona jest sprężysto i energicznie. Straż ogniowa wybornie zorganizowana, pracuje z poświęceniem się nie bacząc na niebezpieczeństwo; gdy wody zabrakło, sikawki zarzucają węże do kloak. Dynamit i armaty demolują całe bloki domów, aby zlokalizować pożar. Ale wreszcie zabrakło dynamitu, wreszcie niemożliwą się stała akcja ratunkowa, wreszcie nie było już co ratować.

Z San Francisco odeszły wtedy depesze, że miasto przestało istnieć...

# MLECZARNIE Letnie

EW. DOBRZYŃSKIEJ  
W KRAKOWIE

na Plantach obok biskup. Pałacu i w Parku  
Dra Jordana zostały już otwarte.

**Sytuacja.**

**San Francisco.** Mimo ogromnych wysiłków nie udało się dotąd pożaru w zupełności ugasić. Tylko w niektórych ulicach ogień zlokalizowano. Szpital jest bardzo zagrożony, z powodu czego władze zarządziły usunięcie z niego chorych. W zniszczonych dzielnicach miasta panuje zupełna ciemność, z wyjątkiem tych części, gdzie pożar jeszcze trwa. Władze uważają sytuację jeszcze za bardzo groźną.

**San Francisco.** Z gmachu pocztowego, który jest zagrożony, zdołano usunąć wszystkie wartościowe przedmioty. Brak wody zmniejszył się z powodu naprawy uszkodzonych głównych rur wodociagowych. Nadchodzą tu zapasy żywności, które rozdaje się w publicznych parkach.

Okolo 25,000 ludzi opuściło miasto. Wszyscy otrzymali wolne bilety jazdy po złożeniu przyrzeczenia, że przed upływem pewnego czasu nie powrócą.

**San Francisco.** Wczoraj wydobyto z pod gruzów jednego domu 75 zwłok i ciągle znajdują się nowe trupy.

**Trzęsienia ziemi.**

**Cleveland (Ohio).** Onegdaj popołudniu w kilku częściach miasta odczuto lekkie trzęsienie ziemi.

**Siena.** Wczoraj między 7 a 8 rano odczuto tu trzęsienie ziemi. Także w okolicy odczuto lekkie wstrząśnienia.

**Florencja.** Tut. obserwatorium donosi, że wszystkie instrumenty seismograficzne wczoraj od 7 m. 34 rano do 10 przedpoł. sygnalizowały pięć lekkich wstrząśnień w nieznannej odległości.

**Spostrzeżenia w obserwatorium krakowskim.**

Aparaty seismiczne w tutejszem obserwatorium zanotowały trzęsienia ziemi pozostające w związku z wybuchami Wezuwiusza i trzęsieniem kalifornijskim. Pierwsze były dość słabe drugie natomiast niezwykle silne.

Wstrząśnienia pozostające w związku z wybuchami Wezuwiusza, wystąpiły u nas dwa razy. Pierwsze z nich d. 10 b. m. wieczorem trwało u nas od godz. 11 min. 4 do godz. 11 min. 36, a największe ruchy igiełki wynosiły tylko 1½ milimetra. Drugie jeszcze słabsze miało miejsce d. 13 bm. wieczorem od godz. 9 do godz. 9 min. 28.

Wstrząśnienia zależne od Kalifornijskiego trzęsienia (w dniu 18 bm.) zaznaczyły się u nas dłuższymi okresami, a wychylenia igiełki były już daleko większe. Pierwsze, drobne jeszcze fale zauważyć się dają na rysunku seismograficznym o

godz. 2 min. 36 popołudniu w San Francisco była wtedy godz. 5 min. 25 rano) i trwają z kilkakrotnymi małymi przerwami do godz. 2 min. 55, o której rozpoczyna się główna faza trzęsienia. Odtąd nader wielkie wychylenia igiełek, występujące w okresach około pół. min. i dochodzące w jednym aparacie do 42 milim., w drugim nawet do 100 milim., trwają do godz. 3 min. 1. W dalszym ciągu objawia się znaczne uspokojenie, fale stają się coraz słabsze, jakkolwiek kilkakrotnie jeszcze zauważyć się daje chwilowe ożywienie ruchu. Do zupełnego spoczynku powróciły aparaty dopiero o godz. 4 min. 53.

Tak wybitnie zanotowanych trzęsień jak te ostatnie, tutejsze obserwatorium od listopada 1903 tj. od czasu ustawienia tu aparatów seismicznych — liczy zaledwie kilka.

**STREJKI WE FRANCJI.**

**Lens.** W Lievin zaburzenia się ponowiły. Strejkujący powyrwali szyny kolei kopalnianej i powznosili *barykady*. 4 oficerowie odnieśli rany.

**Lens.** Także z Avion nadeszły wiadomości o niepokojach.

**Lorient.** Patrole wojskowe przeciągają przez miasto i nie dopuszczają do zbiegowisk. 1500 strejkujących uniemożliwiło wylądowanie łodzi rybackich, które musiały z powrotem odjechać na pełne morze.

**Denain.** Okolo 6.000 strejkujących robotników pociągnęło wczoraj do okolicznych miejscowości, aby zmusić tam pracujących do przyłączenia się do strejku. Kawalerja rozprószyła tłum przyczem 1 oficer i kilku strejkujących odniosło rany. Tłum powrócił do Denain, aby tam urządzić demonstrację.

**Paryż.** Strejk typografów rozszerzył się z powodu przyłączenia się znacznej liczby robotników przemysłu papierowego.

**Paryż.** Strejkujący zecerzy usiłowali wtargnąć do kilku drukarni, aby zmusić pracujących personal do przyłączenia się do bezrobocia, ale zostali przez policję rozpedzeni.

**Paryż.** Na wczorajszej Radzie gabinetowej omawiano położenie w departamencie Nord. Minister spraw wewn. Clemenceau zdał sprawę z podróży do Lens. Prezydent ministrów Sarrien zawiadomił o wdrożeniu śledztwa z powodu zajęć ostatnich.

**TELEGRAMY.**

(z dnia 22 kwietnia)

Ukaz carski w sprawie pożyczki.

Wiedeń. „Politische Corres.“ podaje w do-

słownem brzmieniu ukaz carski do ros. ministra skarbu w sprawie emisji nowej 5 proc. pożyczki ros. na kwotę nominalnie 843,750.000 rubli, (tj. 2,250,000, 000 fr. względnie 2133 mil. kor.) Obligacje będą imiennie wystawione. Pożyczka ma być zamortyzowana do r. 1956, począwszy od r. 1917, przez coroczne losowanie. Do tego czasu nie może być ani wypowiedziana ani skonwertowana. Obligacje te są raz na zawsze wolne od wszelkich podatków rosyjskich.

**„Kadeci“ i rząd.**

**Petersburg (Tel. Wł.)** Połączona zebranie wyborców Petersburga i komitetu „kadetów“ postanowiło powstrzymać się od żądania amnestji, motywując rezolucję tem, że nie należy żądać amnestji od teraźniejszego rządu, który w najbliższej przyszłości powinien sam stanąć przed sądem. Podsądni „kadeci“ powinni oczekiwać amnestji nie od rządu, lecz od samych siebie. Na zjeździe w d. 3 maja ogólnopanstwowym stronnictwa „kadetów“ będzie rozważana sprawa przysięgi członków Dumy. Referować sprawę będą książęta Dołgorukije. Na tymże zjeździe będzie rozważany opracowany przez osobną komisję przy moskiewskim biurze centralnem „kadetów“ projekt prawa wyborczego i prawa swobod.

**Z Kaukazu.**

**Baku.** Koło magazynu naboju wojskowych odkryto przypadkiem podziemną drogę, 200 metrów długą i doskonale wybudowaną. Znalezione w niej cały magazyn broni i najrozmaitszych narzędzi.

**Paryż (Tel. Wł.)** W toku akcji wyborczej zdarzył się tu tragiczny wypadek. Radykalista le Grandais, dawny uczestnik komuny w 1870 r., był kontrkandydatem socjalisty Roaneta. Na zgromadzeniu wyborczem, gdzie go socjaliści gwałtownie napadli, le Grandais upadł i na miejscu skończył.

**Berlin.** Rada związkowa uchwaliła dyety dla członków Sejmu Rzeszy.

**Lucerna.** Kongres zastępców towarzystw rolniczych z Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Włoch uchwalił po dwudniowych obradach założyć międzynarodowy Związek organizacji rolniczych.

Wydawca: Dr. Antoni Beaupre.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Grzywiński  
Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem  
St. Tomaszewskiego.

NAJTAŃSZY SKŁAD FORTEPIANÓW W. BARABASZ Kraków, Rynek Nr. 39 I p. Lionia A.—B. Dom W-go J. F. Fiszera

**Tajemnica stanu**

Romans polityczny przez Antoniego Hoppe.

24) (Ciąg dalszy)

„Pociąg, idący do Drozna, zatrzymał się w Zenda“ — odczytywał dalej Sapt.

— Przebiegły człowiek z tego prefekta! — zawołał. — A teraz słuchajcie, co pisze na zakończenie:

„Umysły w mieście wzburzone. Postępowanie króla budzi niezadowolenie (wiesz, że zalecamy prefektowi zupełną szczerść w raportach) zarzucają mu, że nie czyni żadnych kroków stanowczych dla połączenia się z księżniczką Flawią. Bardzo się to nie podoba Jego Wysokości. Lud kojarzy księżniczkę z księciem Michałem, który tem jeszcze na popularności zyskuje. Rozsiałem pogłoskę, że król wydaje dziś wielki bal na cześć księżniczki. Sprawilo to jaknajlepsze wrażenie.“

— Co prawda ja nie o tym balu nie wiem — wtrąciłem...

— Przygotowania już poczynione — zaśnial się Fryc. — Widziałem je na własne oczy...

— Musisz się do niej dzisiaj zalecać i to o-  
tro rzekł mi Sapt głosem stanowczym.

— Nie omieszka. A czy myślisz stary, że  
kto to przyjdzie z trudnością?

Fryc zanucił parę taktów wesołej piosnki, po-  
czem dodał:

— Stąpić będziesz po gładkiej drodze. Słu-  
chaj, przykro to wyznać ale muszę, hrabianka  
Wielga powiedziała mi pod sekretem, że księż-  
niczka przywiązuje się coraz bardziej do króla

Od czasu koronacji w uczuciach jej zaszła wielka  
zmiana. Istotnie boli ją pozorna obojętność Wa-  
szej Królewskiej Mości.

— To są dopiero! — szepnąłem.

— Ha! Jak trzeba, to trudno — zawyroko-  
wał Sapt. Smolże cholewki, mój synu. Nie  
pierwszy raz zapewne umizgać się będziesz do la-  
dnej dziewczyny. Wiesz, jak się to robi. Praw  
jej czułe słówka, skoro ich słuchać sobie życzysz.

Fryc, będąc sam zakochany, pojmował  
moje skrupuły; widziałem to po wyrazie jego  
oczuw.

— Sądzę — mówił dalej Sapt, nie zagłębia-  
jący się w takie subtelności, sądzą, że powinie-  
neś oświadczyć się dzisiaj.

— Na miłość Boską!

— Albo przynajmniej utorować sobie dro-  
gę do oświadczenia. Poślę wiadomość półurzędow-  
wą do dzienników.

— Nie zrobisz tego! — zawołałem gniewnie,  
ani też ja twojej rady nie posłucham. Wiedz to  
sobie, że z sercem księżniczki igrać nie myślę.

Sapt przeszywał mnie swojemi szaremi ocz-  
kami, uśmiechając się pod wąsem.

— Dobrze, dobrze — odparł. — Nie wyma-  
gam za dużo, ale proszę cię bądź dla niej uprzej-  
my, serdeczny. A teraz zajmijmy się Michałem.

— Niech djabli porwą Michała! Jutro bę-  
dzie czas o nim myśleć. Chodź, Fryc, wyjdziemy  
do ogrodu.

Sapt nie nalegał. Pod pozorami szorstkości  
miał takt subtelny i głęboką znajomość ludzkiej  
natury. Jeżeli zatem nie nalegał, to dlatego za-  
pewne, iż liczył, że piękność księżniczki i rodzące  
się we mnie uczucie pociągną mnie same, bez  
jego rad i wskazówek, a czuł, że im mniej mi

będzie przypominał króla w tym wypadku, tem  
lepiej.

Ze taki sposób postępowania w rezultacie  
miał przynieść księżniczce tylko ból i zawód, o to  
stary Sapt nie pytał. Czyż można mieć mu  
to za złe? Jeżeli król tron odzyska, księżniczka  
połączy się z nim bez względu na to, czy spostrze-  
że lub nie, zaszła w nim zmiana.

A jeśli król nie zostanie nam oddany? (Nie  
dyskutowaliśmy nigdy nad taką możliwością).  
Lecz jestem prawie pewien, że Sapt w razie po-  
dobnym miał zamiar osadzić mnie na tronie  
Rarytanji aż do końca mego żywota. Wolalby  
widzieć na nim samego djabła, niżli księcia  
Michała.

Bal był wspaniały. Otworzyłem go kadrylem  
z księżniczką Flawią, potem tańczyliśmy walc  
ze sobą. Oczy wszystkich zwrócone były na nas.  
Domysłem i wnioskiem nie było końca.

Siedzieliśmy przy sobie podczas kolacji. Pod  
wpływem pięknych oczu, widocznego wzrusze-  
nia księżniczki i jej rumieńców, straciłem głowę.  
Pod koniec wieczery wobec całego dworu, zer-  
wawszy z piersi mych wstęgę Czerwonej Róży,  
zawiesiłem ją na piersi Flawji wraz z brylanto-  
wym orderem.

Krok ten został przyjęty gradem oklasków.  
Sapt był uszczęśliwiony, Fryc pochmurny. Re-  
szta wieczery zesłała nam w milczeniu. Ani ja,  
ani Flawja, nie mogliśmy się zdobyć na jedno-  
bodaj słowo. Wreszcie wstałem, podałem księż-  
niczce rękę i przeszliśmy do małego saloniku na  
kawę.

Damy dworskie i panowie usunęli się, po-  
zostaliśmy sami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Nanowo piękność!  
Nanowo młodość!  
Nanowo wdzięk!**

zdołasz i otrzymasz ją Pani drogą naturalną. Być piękną, stać się piękną i piękną pozostać jest staraniem i przegubieniem każdej pani. Dajemy Pani do tego środek: **Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa“** w swym osobliwego rodzaju złożeniu są środkiem na cerę nie dającym się ani naśladować, ani prześledzić.



Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa“ w swym prostym, nie wpadającym w oko i przyjemnym zastosowaniu czynią skórę miękką jak aksamit, podatną i elastyczną, dają jej szczególnie delikatny kolor i naturalny połysk zupełnego zdrowia i czynią ją odporną na wpływy powietrza. Najdelikatniejsza skóra może znieść ostre powietrze, jest ubezpieczona przed wiatrem, nie cierpi od deszczu, nie opali jej największy żar słoneczny. Przy zastosowaniu tabletek „Axa“ występuje już po dwu, trzech dniach w domu zmiana cery. Jest ona odtąd jasna, lica rumiane. W starszym wieku panie i mężczyźni zdziwią się, jak zapadłe policzki znowu się zaokrąglały w krótkim czasie, jak przedwczesne zmarszczki i fałdy znikają. Szpetna cera, skazy, zmarszczki, trądziki, wypieki, piegry, wypryski, czerwoność nosa i t. d. usuwa się w zdumiewająco krótkim czasie. Jedną jedyną próbą przekona Panią o cudownym działaniu tabletek „Axa“.

Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa“ jeżeli się wypełni należycie przepisy łatwe, wszędzie wykonalne i niewiele zachodu wymagające, sprawiają, że skóra staje się miękką, podatną, jej barwa świeża, pory czyste i piękność zupełna.

Do wszelkich celów toaletowych, do kąpieli i pokoju dziecięcego, żeby włosy utrzymać i upiększyć, na skórę głowy i na cerę są tabletki „Axa“ stanowczo najlepszym środkiem.

Prof. Williama prawdziwe amerykańskie tabletki „Axa“ są najlepszą rzeczą dla mężczyzn, pań, dzieci i niemowląt. Cena pudełka Nr. 1 (25 tabletek do 25-razowego użytku) K 2 50, pudełko Nr. 2 (50 tabletek do 50-razowego użytku) K 4 50, pudełko Nr. 3 (100 tabletek do 100-razowego użytku) 8 K. Wysłać za zaliczką lub po otrzymaniu należytości europejski skład **Riviera Parfumerie** Wiedeń, I., Kohlmarkt 1. 606 0

Po użyciu. Przed użyciem.

**Sztuczne kąpiele mineralne**

borowinowe, gazowe, ischlańskie, solankowe, igliwiowe, aromatyczne, jodowe, sublimatowe i t. p.

**Zbińrowe Inhalatoryum na sposób zagraniczny**

335 16  
W PRYW. LECZNICY  
**DRA CEZARA KOMOROWSKIEGO**  
Kraków, Dębniaki ul. Pocztowa 112 tuż przy moście.

**Zarządca do**

z 20 letnią praktyką w kich gospodarstwach o jomiony we wszelkich gale gospodarstwa, oraz got etwie, z chlubnymi sw etwami, poszukuje posad walskiej, lub na ordy od 1-go kwietnia. Zgłos pod: L. T. do Administrac „Głosu Narodu“.

**Pulpit biurowy**

do sprzedania. — Wiadomo ul. Długa 44 t. p. na praw

**C. k. austriackie koleje państwowe.**

**Wyciąg z Rozkładu Jazdy**

waznego od 1 października 1905 roku.

**Odjazd z Krakowa i z Podgórze:**

- 4.30 rano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
- 4.47 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórze-Płaszowa
- 4.53 rano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórze przyst. do Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
- 6.43 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
- 6.50 rano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórze-Płaszowa do Podwoleczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.
- 8.10 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
- 8.22 rano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórze-Płaszowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.
- 8.30 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
- 8.46 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórze-Płaszowa do Wieliczki:
- 8.40 rano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa do Kocmyrzowa i do Mogiły
- 9.02 przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
- 9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórze-Paszowa
- 9.24 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórze przyst. na linie transwersalna przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suche, w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Dwardonia, w Chobówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, od 16. IX do 30. IV. 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.
- 11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
- 11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórze-Płaszowa do Podwoleczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
- 1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
- 1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórze-Płaszowa
- 1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórze przystanku do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę; połączenia w Kalwarii do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
- 1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
- 1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórze Płaszowa do Wieliczki:
- 1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa do Mogiły i Kocmyrzowa
- 2.49 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa do Lwowa; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.
- 3.15 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
- 3.25 poc. osob. Nr. 25 z Podgórze Płaszowa do Słotwiny
- 6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
- 6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórze Płaszowa do Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza
- 7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
- 7.51 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórze-Płaszowa do Wieliczki
- 8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
- 8.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórze-Płaszowa
- 8.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórze przystanku na linie transwersalna; przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suche, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwarii do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.
- 8.05 wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa do Kocmyrzowa
- 8.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa do Ickan Bukaresztu, Konstancji a stąd w czwartki i niedziele okretem do Konstancji.
- 9.00 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
- 9.10 wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórze-Płaszowa do Podwoleczysk i Ickan
- 10.55 wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
- 11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórze-Płaszowa do Podwoleczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.
- 11.50 w nocy pociąg osob. Nr. 47 z Krakowa
- 12.02 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa
- 12.08 poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze przystanku do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę Suche połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardenia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

**Przyjazd do Krakowa i do Podgórze:**

- 4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórze-Płaszowa.
- 4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa
- 5.07 rano poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
- 5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystan
- 5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
- 6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
- z linii transwersalnej przez Suche, Skawinę, Podgórze Płaszów
- 6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
- 6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
- z Ickan; połączenia w środy i niedziele przez Konstancję z Konstancji (okretem do Konstancji) codzień Bukaresztu.
- 7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórze-Płaszowa
- 7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
- z Wieliczki
- 7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
- z Kocmyrzowa i Mogiły
- 7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
- 7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płasz wa
- 8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
- z Oświęcimia i Suchy; połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwarii od Wadowic;
- 8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
- 8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
- z Podwoleczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie do Nowego Sącza — Stróż
- 10.28 rano poc. mieszany Nr. 1061 do Podgorza p
- 10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-P
- z Oświęcimia; połączenia w Oświęcimiu od W Wroclawia, w Podgórze-Płaszowie od Krakowa i
- 11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza
- 11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa z Wieliczki;
- 1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
- z Kocmyrzowa i Mogiły;
- 1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płasz
- 1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
- z Lwowa; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w D od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stro
- 2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
- ze Lwowa;
- 4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza pr
- 4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-P
- 4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
- z linii transwersalnej przez Suche, Skawinę, Pod Płaszów, połączenia w Zagórzanach, z Gorlic, w od Rzeszowa, w Chabówce od Zakopanego w Suchi Zwardonia, w Kalwarii od Bielska, Wadowic.
- 6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórze Płaszowa
- 6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa
- z Podwoleczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, rzanowie od Wieliczki.
- 7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
- z Kocmyrzowa
- 8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórze przystanku
- 9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórze-Płaszowa
- 9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
- z Oświęcimia połączenia w Oświęcimiu od Wied Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy W Alwernii.
- 9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórze-Płaszow
- 9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
- z Podwoleczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Prworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrz w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, wego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez St
- 10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórze-Płaszowa
- 10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
- z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w D od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarn od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, sła przez Stróże
- 10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze przystanku
- 10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa
- 11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
- z Nowego Sącza przez Suche, Skawinę, Podgórze-szów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, szyć, Orłowa, w Chabówce od Zakopanego, w Kalv od Bielska i Wadowic.

**Utrzymanie zdrow. żołądka**

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu nieczłownego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, **Balsamu żołądkowego dra Rose**, który wszelkie następstwa nieregularności, zaziębien, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kurcze, uśmierza i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybranych najcenniejszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozwalniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

**Ostrzeżenie!** Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną. Skład główny: Apteka

**B. FRAGNER'A** c. k. Dostawca Dworu

„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. 1945 1 15

WYSYKA CODZIENNE.

Pocztą za nadesłaniem kor. 1 50 mała flaszka, kór. 2 80 duża flaszka, kor. 4 70 — 2 wielkie fl., kor. 8 — 4 wielkie fl., kor. 22 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyj monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znacz. aptekach w cenie i wielka fl 2 k., mała 1 k.

**Pierwsza kraj. fabryka dyetetycznych wyrobów**

Wola Duchacka Pocztą Podgórze

**WYBORNE**

Gotowe ciasto do pieczenia | czekoladowe, korzenne paozka 75 h (dają pieczywo na 6 osób) | angielskie, z drozdzami paozka 65 h.

Logominy „pudding“ | różne smaki owocowe po . 12 h (logomina dla 6 osób) | czekoladowe po . . . . . 25 h.

PROSZEK DROŹDZOWY PO . . . . . 10 H.

CUKIER WANILIOWY PO . . . . . 10 H.

WANILIOWY PROSZEK DO SOSOW . 10 H.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych; jeżeli gdzie brak, prosimy odnieść się wprost do fabryki. 792 5

**JEDYNA POMOC**

znajdą rodzice dla swych słabowitych, drobnych i trudno się wychowujących dzieci, od lat 6 do 25 — w rządowo-koncesjonowanym, z najlepszym skutkiem pracującym prywatnym Instytucie wychowawczym i Zakładzie gospodarczym **Pihano Enose** przy Győr (Raab), Węgry — dwie godziny od Wiednia. Prospekty i wiadomości udzieli dyrektor **H. F. Mansfeld.** 1087 1